

12 maja
wspomnienie dobrowolne św. Pankracego,
męczennika
– **patrona wzywanego w chorobach migrenowych**
i w przypadku skurczów



Zachowało się niewiele wiadomości o św. Pankracym, ale dobrze udokumentowany jest jego wczesny kult. W opisach męczeństwa można spotkać informację, że jako sierota miał przybyć ze swoim wujem Dionizym z Frygii do Rzymu, gdzie obaj przyjęli chrzest z rąk papieża św. Marcelina. W innym życiorysie czytamy, że urodził się w 286 (lub 290) roku we frygijskiej Synnadle, w znakomitej rodzinie. Matka, Cyriada, zmarła zaraz po wydaniu syna na świat. Ojciec, Kleoniusz, przez wiele lat był poważany przez cesarza Dioklecjana. Kiedy jednak przyjął chrześcijaństwo, zginął śmiercią męczeńską - Pankracy miał wówczas 8 lat. Wszystkie hagiografie zgadzają się, że Pankracy z wujem zamieszkał w Rzymie (prawdopodobnie na wzgórzu Cellius).

Korzystając z majątku pozostawionego mu przez ojca, Pankracy zaangażował się w pomoc prześladowanym chrześcijanom. Wkrótce sam został wydany. Kiedy odmówił oddania czci bożkom, poniósł śmierć na

arenie przez ścięcie mieczem w 304 r. - miał wtedy prawdopodobnie zaledwie 14 lat. Ze szczęśliwym obliczem udał się Święty na miejsce stracenia, gdzie modlił się słowami: „Dzięki Ci, Jezu Chryste, za łaskę, że wkrótce stanę przed tronem Twoim jako sługa Twój!”. Jego ciało rzucono psom na pożarcie, ale rzymianka Ottavilla ukryła jego szczątki, a następnie ze czcią pochowała. Nad jego grobem papież Symmach (+ 514) wybudował bazylikę (w bazylice św. Pankracego za Murami znajduje się relikwiarz głowy Świętego). Kult św. Pankracego szybko dotarł do Anglii i Hiszpanii. Jego relikwie miały znajdować się także w katedrze wawelskiej. W ikonografii św. Pankracy jest przedstawiany jako młodzieniec w bogatej tunice z płaszczem, czasami jako żołnierz Chrystusa. Jego atrybutami są: miecz, palma męczeńska, serce, włócznia.

Modlitwa:

Boże Wszechmocny, który nam dałeś tak wzniosłe przykłady i wzory Męczenników i Wyznawców za wiarę przez Ciebie objawioną, racz sprawić, abyśmy tych Wyznawców zawsze chętnie starali się naśladować i tym sposobem zasłużyli na szczęśliwość wieczną. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.